

Reychman, Jan

"Budai török számadáskönyvek
1550-1580", wyd. L. Fekete i G.
Káldy-Nagy, Budapest 1962 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 55/4, 677-682

1964

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

stałych w okresie czarnej śmierci. Trzeba tu zresztą dodać, że niżej podpisany nie jest przekonany o stratach przekraczających jakoby znacznie 30% zaludnienia większych miast. Czy umożliwiłoby to sukcesy Hanzy w drugiej połowie XIV w.? To chyba nie wieśniacza ludność napływowa w 20 lat po czarnej śmierci doprowadziła do pokoju stralsundzkiego?

Wiele jeszcze spraw nadawałoby się do dalszej dyskusji. Problem podziału geopolitycznego świata hanzeatyckiego, sprawa handlu lądowego a handlu morskiego, zagadnienie techniki działania kupca, kwestia innych grup zawodowych w miastach — rentierów, rzemieślników. Wszystkie te problemy wskazują, że jakkolwiek na temat dziejów Hanzy wydano dziesiątki tysięcy stron druku, to jednak nie zawsze można na ich podstawie wypełnić współczesny kwestionariusz pytań historiografii. Przykładem na to jest rozdział o kulturze. Na pewno zasługą Dollingera jest wydobyć z licznych prac podstawowych informacji o języku czy sztuce hanzeatów. Ale tu należałoby włączyć i kompozycję rodziny, jądłospisy i dokładniejsze opisy ubiorów; tu też czytelnik znalazłby chętnie dane na temat podstawowych pojęć etycznych, politycznych, prawnych i filozoficznych. Jest to oczywiście winą dotychczasowej historiografii, że te dane nie mogły się znaleźć, podobnie jak np. rozważania o środowisku naturalnym. Wielką zasługą książki Dollingera jest, że w zasadzie prawidłowo ukazała ona osiągnięcia i braki w zakresie naszej wiedzy o dziejach Hanzy. Tym, że zmusza do ogólnych rozważań, do ukazania możliwie pełnej syntezy, staje się omawiana praca ważną i konieczną pomocą nie tylko dla czytelnika francuskiego, lecz dla każdego zainteresowanego dziejami Europy północnej. Dodać tu należy, że szczęśliwy wybór tłumaczonych na francuski źródeł, indeks osób i miejscowości, mapy, wykaz podstawowych opracowań stanowią o wzorowości takiej właśnie naukowopopularnej publikacji. Wątpliwości mogą powstać jedynie przy tablicy chronologicznej historii Hanzy na tle dziejów powszechnych. Pomysł był doskonały, ale dobór faktów, szczególnie z dziejów krajów nadbałtyckich, dość przypadkowy (jest wymieniona sekularyzacja Inflant, lecz brak Prus; przywileje Elbląga z 1579 r., lecz brak danych dotyczących Gdańska itp.).

Henryk Samsonowicz

Budai török számadáskönyvek [Tureckie księgi rachunkowe z Budy] 1550—1580, wyd. L. Fekete i G. Káldy - Nagy, Wydawnictwo Instytutu Historii Węgierskiej Akademii Nauk, Budapeszt 1962, s. 658.

Od pewnego czasu historycy Turcji i narodów ongiś pozostających pod władzą turecką zwracają szczególną uwagę na dokumenty dotyczące przeszłości gospodarczo-społecznej tych ziem. Administracja turecka miała bowiem bardzo rozwinięte organa skarbowości. Dokumenty skarbowe są różnego rodzaju. Z jednej strony są to tak zwane *kanun name*, to jest ogólne przepisy dla całego kraju, bądź dla poszczególnych jego prowincji, zawierające ogólne postanowienia o prawach i obowiązkach, o podatkach i czynszach z dzierżaw, opłatach celnych, powinnościach, pogłównym. Z kolei następują lustracje, inwentarze czy konskrypcje podatkowe poszczególnych prowincji, tak zwane *defter* lub *takrir-i mufassal*. Zawierają one niezwykle szczegółowe wykazy ludności opłacającej pogłówny, czy też wszelkie inne opłaty z tytułu czynszów, podatki itp., przy czym spis następuje w poszczególnych miejscowościach według ulic: w miastach wyliczeni są kolejno mieszkańcy danej ulicy czy dzielnicy z wyszczególnieniem zajęć i zawodów, ewentualnie narodowości czy wyznania, a we wsiach kolejno poszczególni właściciele parcel rolnych z określeniem rozmiarów roli, sadu, ogrodu, winnicy, pastwisk itd. Inną kategorią są

księgi kasowe, do których zapisywano przychody skarbowe. Były to bądź księgi przychodów dziennych danej komórki skarbowej, do których pod datą każdego dnia zapisywano wszystkie przychody do kasy, zaznaczając z jakiego tytułu one wpływają, a więc np, jako opłaty celne, pogłównne, czynsze czy inne opłaty. Inne z kolei księgi prowadzone były przez poszczególne placówki, np. urząd celny. Do tej kategorii dokumentów należą wreszcie rozmaite dokumenty jak *berat*, *iltizam*, *tapu* itp., zawierające nadania, przywileje, wyłączenia, immunitety itd., wystawione przez władze centralne lub przez instytucje prowincjonalne.

Z wyjątkiem pierwszej i ostatniej kategorii, inne dokumenty, to jest właśnie wszelkie deftery, wykazy podatkowe, lustracje skarbowe, pisane były trudnym do odczytania pismem, tak zwanym *siyakat*. Po wydaniu niedawno przez najwybitniejszego dziś badacza paleografii tureckiej, węgierskiego orientalisty L. Fekete'go jego podręcznika „Der Siyaqat Schrift in der türkischen Finanzverwaltung” t. I—II, Budapest 1955, badania te mogły posunąć się znacznie naprzód.

Deftery publikowano już poprzednio. Szereg defterów odnoszących się do ziem okupowanych swego czasu przez Turcję wydał A. Velicz („Magyarországai török kincstári defterek” t. I—II, Budapest 1886—1890).

W nowszych czasach duże znaczenie ma publikacja Omer Lufti Barkana: „XV ve XVI^{-inci} asirlarda Osmanli imperatorlugunda zirai, ekonominin hukuki ve mali esaslari, I kanunlar”, Istanbul 1945, która zawiera zestawienia powinności z szeregu okręgów, m.in. właśnie europejskich okręgów ówczesnej Turcji¹. Z kolei A. Inalcik ogłosił defter odnoszący się do Albanii², a Tayyib Gökbilgin podał podobny defter z rejonu Adrianopola i Liwy Pasza³. Wiele kanunów i defterów, odnoszących się do ziem obecnej Jugosławii opublikowali H. Hadzibegić, H. Sabanović, B. Djurdjev⁴. Podobne dokumenty odnoszące się do Macedonii opublikowała D. Šopova⁵. Szereg defterów tureckich z terenu Palestyny ogłosił w Izraelu O. Heyd⁶. Deftery odnoszące się do terytoriów Gruzji, wchodzących w XVI wieku w skład Turcji opublikował starannie gruziński orientalista S. Dżikiya⁷.

Największym jednak ośrodkiem studiów nad dawnymi tureckimi rejestrami podatkowymi i księgami kasowymi tureckich urzędów skarbowych pozostały Węgry.

¹ Materiały te wykorzystał czeski badacz J. Kabrda, *Les sources turques relatives à l'histoire de la domination...*, „Archiv Orientalni” t. XXIV, 1956, zajmując się głównie *kanun-name* dla wilajetu Uyvar (dziś Nové Zamky w Słowacji).

² H. Inalcik, *Hicri 838-tarihli suret-i defter-i sancak Arvanid*, Ankara 1954.

³ Tayyib Gökbilgin, *XV—XVI asirlarda Edirne ve pasa livasi vakiflar, millkler, mukataalar*, Istanbul 1952.

⁴ B. Djurdjev, N. Filipović, H. Hadzibegić, M. Mujić i H. Sabanović, *Kanuni i Kanun-name za bosanski, hercegovacki, zbornicki, kliski, cznogorski i skadarski sandžak*, Sarajewo 1957; B. Djurdjev, *Dva deftera cznogorkog, sandžaka*, „Zapisi knj.” t. XXIV, 1940; tegoż, *Sremska kanun-name iz 1588/9 godine*, „Glasnik Zemeljskog Muzeja”, 1940; *Pozeska kanun-nama iz 1545 godin*, tamże, nowa seria, 1946; *Kanun-nama bosanskog sandžaka iz godine 1530*, tamże, nowa seria, 1948; N. Filipović, *Jedna kanun-nama zbornickog sandžaka*, tamże, nowa seria 1948; B. Djurdjev, *Defteri za crnogorski sandžak iz vremena Ckender-bega Cznojevića*, „Prilozi za Orientalnu filologiju” t. I, 1950; H. Sabanović, *Kanun-name bosanskog sandžaka iz godine 922/1516*, tamże; tegoż, *Kanun-nama bosanskog sandžaka iz godine 948/1541*, tamże; B. Djurdjev, *Defteri za ernogorski sandžak*, tamże, t. II, 1951 (1952) i t. III—IV 1952—1953.

⁵ D. Šopova, *Makedonija vo XVI i XVII vek. Dokumenti od Carigradskite arkivi 1557—1645*, Skoplje 1955.

⁶ U. Heyd, *Ottoman documents on Palestine*, Oxford 1960. Por. też odnośnie Syrii R. Mantran i J. Sauvaget, *Réglements fiscaux ottomans relatifs aux provinces syriennes*, Damas [1951].

⁷ S. Dżikiya, *Prostrannyj rejestr Gurdżistanskogo wilajeta* t. I, (tekst), Tbilisi 1947, t. II (przekład), Tbilisi 1948, t. III (komentarze, opisanie rękopisu, noty geograficzne; pod nieco zmienionym tytułem: *Prostrannyj rejestr wilajeta Gurdżystan*), Tbilisi 1958.

L. Fekete wydał pt. „Az ezstergomi sandzsak 1570 évi adóösszeírása” (Budapest 1943) zestawienia podatkowe sandżaku esztergomskiego z roku 1570. Był to jednak sam tylko węgierski przekład, mający duże znaczenie dla historii gospodarczej, nieprzydatny jednak dla badań paleograficznych⁸. Później tenże Fekete wydał wspomnianą pracę o tureckim piśmie skarbowym *siyakat*, dając w niej wiele przykładów (facsimile i teksty) rozmaitych akt skarbowo-finansowych z czasów panowania tureckiego na Węgrzech. Świeżo zaś mamy do zanotowania najnowszą publikację tegoż Feketego ze swym uczniem G. Káldi-Nagy w postaci tureckich ksiąg rachunkowych z Budy z lat 1550—1580. Dzieło to wyszło w dwóch wersjach: jedna, której tytuł wymieniony na wstępie obejmuje przekłady tych zapisków, druga z niemieckim tytułem („Rechnungsbücher türkischer Finanzstellen in Buda 1550—1580”) zawiera oryginał turecki. Tak jedna jak i druga zawiera ponadto obszerne omówienie tych dokumentów oraz sposobu funkcjonowania tureckich urzędów skarbowych na terenie Węgier; wersja turecka zaopatrzona jest ponadto w kilkanaście facsimiliów dokumentów, których oryginały znajdują się częściowo w Wiedniu w Bibliotece Narodowej oraz w byłej bibliotece książęcej w Gotha w Niemczech. Wszystko to zaopatrzone z kolei w dokładne indeksy wyszczególnionych przedmiotów, nazw, rzadszych wyrazów itd. występujących w tych tekstach.

Przystępując do rozpatrzenia funkcjonowania tureckich przepisów celnych i źródeł wpływów do kas skarbowych, widzimy na podstawie tych dokumentów, że wpływy pochodziły przede wszystkim z opłat targowych, tzw. *sergi-i pazar*, wynoszących wtedy stałą taksę $\frac{1}{2}$ *akçe* od osoby oraz z opłat nadzwyczajnych, zbieranych przez tak zwanego *ihtisab* z dozoru nad gatunkami towarów, z opłat ściąganych tytułem kar, taks sądowych itd. Niezależnie od tego na przystani ściągano myta. Wszystko to księgowano w specjalnym urzędzie (*defterhane*), w rejestrach specjalnych (tak zwanych *defter-i muqata'a*).

Z diariuszy wpływów celnych można odtworzyć sobie obraz przywozu towarów do ówczesnej Budy. Sprowadzano je bądź Dunajem, bądź drogą lądową przy pomocy wozów. Miarami dla dużej ilości towarów były *yük* (juk, ciężar, obciążenie), *kantar*, *cöbör* (wiadro), *çuval* (kosz), *māja*, (centnar), a więc w braku dokładnych wag, przeważnie miary objętości, określone odpowiednimi pojemnikami.

Zasady clenia towarów określały *kanun-name*, w tym wypadku *kanun-name* dla Budy ogłoszony razem z innymi zbiorami przepisów przez O. L. Barkana. Od towarów żywnościowych opłacano 2—3% cła, od ubrań i tkanin 5%, towary zagraniczne były wyżej oclone. Czasem z dokumentów omawianych możemy zdać sobie sprawę ze zmian w cieniu tych czy innych towarów przywożonych, może w zależności od zapotrzebowania; ogólne sumy przywozu tych towarów wahają się nieraz znacznie.

Jakie towary sprowadzano w tym okresie do Budy? Było to przede wszystkim zboże w ilości ok. 416 000 *kile* rocznie (ok. 10 400 000 kg), pochodzące z równiny węgierskiej lub dalszych okolic, ryż z Serbii, kasze. Dużą rolę odgrywały tłuszcze, jak *bastirma* (wędzonka), *zeytun yagi*, *zeyt* (oliwa), *domuz yagi* (smalec), tylko dla ludności chrześcijańskiej oczywiście. Z kolei licznie występowały przyprawy, a więc ocet (*turşu sirke*), pieprz i papryka (*fülfül*, *biber*, *kara biber*, *kirmizi biber*), goździki (*karanfil*), sól. Niemalą pozycję stanowiły owoce (*karpuz*, *kara uzum* — tj. winogrona, *incir* tj. — figi, *quru*, *meyve*, *kaysi*, *armud*), przyprawy do słodczy, delikatesy jak *turunğ* (pomarańcze), *findik* (migdały), *hadem kestane* (kasztany), *helva*, *şeker işi*. W listach clonych towarów występują też specyficzne orientalne

⁸ Por. też wydane niedawno przez K. Káldi-Nagy tureckie konskrypcje podatkowe z komitatu Baránya: *Baránya megye XVI. századi török adóösszeírásai*, Budapest 1960, bez tekstu tureckiego.

napoje jak *serbet*, *pekmez*, *limon suyu*, *sira* i inne. W roku 1580 widzimy pierwszy raz wymieniony transport kawy (*kahve*). Jako *gendom-i tatar* ukryta jest zapewne kasza gryczana, tak zwana i u nas tatarka.

Z kolei mamy tu ważny dział tkanin, materiałów ubraniowych, wełen itd. W wykazach występują rozmaite nazwy, jak *çuka* lub *çuha* (materiał wełniany), *espaş* (ubrania), *kaba* (długi płaszcz), *çaba* (biały materiał wełniany), *kebe buruncuk* (lekka tkanina jedwabna), *dülbend* (cienka tkanina bawełniana), *muhayyer* (włochaty materiał). Tkaniny te przywożono bądź z głębi Turcji, bądź z Europy Środkowej, stąd określenia wielu z nich jako *norinbergi* (norymberski), *broşlevi* (wrocławski) itd.

Ważną dziedzinę przywozu stanowiły skóry i produkty skórzane jak *sahtiyân* (safian), *kordovan* (kurdyban), *paşmak*, *çizma*, *papus* (rozmaite obuwie). W Budzie rozwinięte było wtedy garbarstwo, a dzielnica znana z warsztatów tego rzemiosła do dziś dnia nosi nazwę Tabanka (od tureckiego *debbeghane* — garbarnia). Nie brak w wykazach celnych i wytworów metalowych (*biçak*, noże), drewnianych (*şindere* — gonty, *çeber* — cebrzyk) i innych. Wreszcie pewną pozycję w tych wykazach stanowią czasem i niewolnicy (*esir*).

Kim byli ówcześni kupcy na terenie Budy? Byli wśród nich Ormianie (np. *Mikaîl ermeni*) i Węgrzy określani tylko ogólną nazwą *kalmar* (kupiec, z węgierskiego). Jedni byli zawodowymi handlarzami bydła, podczas gdy inni chłopami dorywczo zajmującymi się kupiectwem. Ponadto Grecy (*rum*), Cyganie (*cingane*), Słowianie (tak zwani *Race*, osiedleni potem m.in. w osadzie Ráckeve), dalej tak zwani *latini*, jak np. Latin Marko, wreszcie i kupcy muzułmańscy określani ogólną nazwą *rencber*.

O ile księgi przychodu ceł i myt ułatwić nam mogą zorientowanie się w ilości i jakości przywożonych do Budy towarów, o tyle księga kasowa urzędu skarbowego daje nam wgląd w strukturę agrarną ówczesnych przylegających do Budy terenów. Administracja sułtańska uznawała tu bezpośrednie władanie drobnych właścicieli ziemskich nad domami, ogrodami i winnicami, natomiast ziemie uprawne uznane były za *arz-i miri* lub *arazi-i memleket*, a więc ziemie skarbowe (państwowe), których władanie nadane było warunkowo. *Kanun-name* określał tu sumy dziesięcin, przypadające na poszczególnych mieszkańców wilajetu według ilości wladanych przez nich ziem, ilości bydła itd. Jak już wyżej mówiliśmy, na zasadzie tych konskrypcji (*defterów*) wymierzano podatki, przy czym na terenie wielkich gruntów i dzierżaw państwowych ściągano te opłaty przez dzierżawców dóbr. Tylko w domenach sułtańskich⁹ opłaty te ściągali specjaliści urzędnicy fiskalni. Kwestia, czy chłopci osadzeni na terenie większych dzierżaw (*timarów* itd.), tak zwani *re'ayā*, płacili osobno czynsze dzierżawy, a osobno dziesięcinę urzędowi fiskalnemu, nie jest do dziś dnia odpowiednio wyjaśniona i niejednokrotnie była przedmiotem gorących dyskusji¹⁰. Z ksiąg kasowych widzimy, że osobno ściągane były w posiadłościach timariokich, którymi zawiadywał tak zwany *timar defterdar*, a osobno inne opłaty ściągane przez tak zwanego *mal defterdar*. Całość podatków (dziesięcin) nosi w tych księgach nazwę *muqāta'a*, obok *ciziye* (poglównie-

⁹ O gospodarce w tych posiadłościach sułtańskich na terenie Węgier zob. ostatnią rozprawę G. Káldy-Nagy, *A Szegeđ Környeki Szultáni Haszvírtokok Mezőgazdászai termelése a XVII század masodik felében*, „Agrártörténeti Szemle“, 1961, nr 3—4.

¹⁰ Zob. J. Reychman, *Stan badań nad strukturą panowania tureckiego w środkowej i południowo-wschodniej Europie (XV—XX w.)*, KH LXVIII, 1960, z. 2 oraz prace później opublikowane: J. Kabrda, *L'étude du féodalisme turc-ottoman dans l'historiographie bulgare*, „Sborník práce filosofické fakulty Brnenské University“ t. X, 1962; B. Cvetkova, *Turskiját feodalen red i balgarskiját narod*, Sofia 1962; W. Mutałcijeva, *Agrarnite otnosenija w osmanskata imperije prez XV—XVI w.*, Sofia 1962, B. Cvetkova, *Sources et travaux de l'orientalisme bulgare*, „Annales“, 1963 nr 6.

go), opłat celnych (*gümmrüik*), opłat od sądów (*bağ*), od nadania (*tapu*), przywileju (*berat*) itd. Jak na innych terenach Turcji, tak i w rejonie Budy ściąganie opłat skarbowych odbywało się w większości wypadków systemem puszczania w dzierżawę poboru opłat.

W przeciwieństwie do łatwych do odczytania dokumentów dyplomatycznych, które, chociaż efektowne w wykonaniu, nie mogą zawierać żadnych istotnych nowych elementów, bo zaopatrzone były zwykle w przekład, który choćby nawet niedokładny, to jednak stał się podstawą do dalszych działań — deftery i inne dokumenty skarbowe mogą stać się punktem wyjścia do nowych zupełnie badań historycznych. Mają one znaczenie przede wszystkim dla ogólnej historii ustrojowej i społeczno-gospodarczej, dla należytej analizy systemu feudalnego i struktury rolnej dawnych posiadłości tureckich¹¹. Ale mają niemałe znaczenie i dla innych dziedzin wiedzy, przede wszystkim dla demografii historycznej i statystyki¹². Poza tym wykazy te umożliwiają nam wgląd w stosunki wyznaniowo-etniczne, w rozwój obrotów handlowych. Wreszcie dokumenty te mają znaczenie dla badań historyczno-językoznawczych. Zawierając wiele nazw miejscowych i imion mogą służyć za punkt wyjścia do prac z zakresu onomastyki i toponomastyki. Z drugiej znów strony dają one nam — tak w zakresie języka węgierskiego jak i tureckiego — bezpośredni materiał historyczno-językowy, leksykalny, określają nazwy pewnych przedmiotów, umożliwiając ściślejsze ich określenie i powiązanie z danymi kategoriami towarowymi.

Jakie znaczenie te badania mogą mieć dla nas w Polsce? Po pierwsze, aczkolwiek bezpośrednio rdzennie polskie tereny do imperium osmańskiego nigdy nie wchodziły, to jednak Polska jako bezpośredni sąsiad dawnej Turcji w przeciągu kilku stuleci, musi być zainteresowana w badaniach wewnętrznych historii tego kraju¹³.

Archiwa i zbiory polskie, poza mnóstwem orientalnych dokumentów dyplomatycznych, zawierają pewną ilość tureckich dokumentów administracyjnych i skarbowych, pochodzących przeważnie ze zdobytych kancelarii, towarzyszących wojskom tureckim, jak np. rejestry skarbowe, które z dawnej biblioteki Schaffgotschów w Cieplicach Śląskich dostały się do Biblioteki Narodowej. Niewątpliwie tego pochodzenia jest również defter z sandzaku sremskiego z końca XVI w., który nabyty swego czasu antykwarycznie, znajduje się dziś w posiadaniu piszącego te słowa.

¹¹ O znaczeniu tych dokumentów dla dziejów ziem ongiś pozostających pod władzą Turków zob. L. Fekete, *Balkan kutatás és török történetkutatás*, „Magyar Szemle”, 1943, nr 3; J. Kabrda, *Turecke prameny k bulharským dejinám a jejich spracování v Bulharsku*, „Casopis Archivní Skoly” t. XV—XVI, 1939; B. Djurdjev, *Die Kanunnames der Osmanen und ihre Bedeutung für die Wirtschaftsgeschichte der Balkanländer*, „Godišnjak Istoriskog Društva Bosne i Hercegovine” t. VII, 1955; J. Kabrda, *Les codes (kanun-name) ottomans et leur importance pour l'histoire économique et sociale de la Bulgarie*, [w:] *Sborník v cest na akad. N. W. Michov*, Sofia 1959; tegoż, *Les codes turcs (Kanunname) relatifs à l'Albanie et leur importance pour l'histoire nationale*, „Sborník prací filosofické fakulty Brněnské University” nr 6, 1959 (hist.); tegoż, *Le code ottoman de Lamia. Contribution à l'étude des sources historiques turques relatifs à l'histoire de la Grèce*, tamże, nr 8, 1961.

¹² Znaczenie tureckich konskrypcji podatkowych dla badań w zakresie statystyki i demografii historycznej omawiają O. L. Barkan, *Türkiyede Imperatorluk devirlerinin büyük nüfus ve arazi tahrirleri ve Hakana mahsus istatistik defterleri*, „Istanbul Üniversitesi İktisat Fakültesi Mecmuası” t. II (1940—1941); H. İnalcık, *Ottoman Methods of Conquest*, „Studia Islamica” t. II, 1954; I. Mészáros, *Történeti Statisztikai források a török hadoltsag korából*, „Statisztikai Szemle”, 1960, nr 5 i 9; Káldy-Nagy, *A dzsizije defterek és a tahrir defterek népesség statisztikai forrásérteke*, „Történeti Statisztikai Közlöny” t. III, 1959, nr 1—2.

¹³ Zrozumiał to swego czasu orientalista polski, J. Grzegorzewski, wydając pionierską publikację szeregu dokumentów tureckich, odnoszących się do historii społeczno-gospodarczej Bułgarii, *Z sidžyllatów rumelijskich epoki wyprawy wiedeńskiej*, Lwów 1913.

Ale pamiętać trzeba, że aczkolwiek z ziem obecnej Polski żaden skrawek nie wchodził nigdy do Turcji, to jednak część ziem ukraińskich, wchodzących wówczas w skład dawnej wielonarodowej Rzeczypospolitej (to jest część Podola z Kamieńcem), u schyłku XVII w. włączona była przejściowo do Turcji i rozciągał się na nią jej system administracyjno-skarbowy. Zbadanie funkcjonowania tego systemu na ziemiach polsko-ukraińskich byłoby wdzięcznym zadaniem historyków i orientalistów tak Polski, jak i Ukrainy, we współpracy z uczonymi tureckimi. Jesteśmy w szczęśliwym położeniu, bo dziwną jakąś drogą, poprzez kraje bałtyckie, trafił po ostatniej wojnie do nas właśnie jeden z defterów odnoszących się do rejonu Kamieńca z czasów władzy tureckiej na Podolu. Inne deftery kamienieckie znajdują się podobno w centralnym archiwum Rady Ministrów (Başvekalet arşivi) w Stambule¹⁴.

Jan Reychman

Josef V á l k a, *Hospodářská politika feudálního velkostatku*, Brno 1962, Státní Pedagogické Nakladatelství, s. 264.

Praca napisana została jeszcze w 1958 r., w związku z czym autor nie mógł uwzględnić dorobku ostatnich lat w zakresie badań nad szesnastowiecznym zwrotem w dziejach gospodarczych Europy. Mimo to praca jego nie straciła nic ze świeżości ujęcia, nie tylko w odniesieniu do prezentacji materiałów źródłowych, lecz w równym stopniu w dziedzinie ogólniejszych wyjaśnień, których walor naukowy przekracza znacznie ramy Moraw, stanowiących terytorialny zakres badań.

Dzięki umiejętnemu połączeniu problemów ogólniejszych z analizą szczegółową studium J. V á l k i zalicza się do prac, do których sięgać będzie każdy historyk próbujący ustalić genezę i wyjaśniać wykształcanie się dualizmu w rozwoju gospodarczym Europy do końca średniowiecza. Wraz ze znakomitą książką F. M a t ě j k a („Feudální velkostatek a poddaný na Moravě“, Praha 1959) daje ona całościowy obraz przemian na wsi morawskiej przed Białą Górą. Dotyczy ona terenów o tym samym co w Polsce typie stosunków gospodarczo-społecznych, zarazem jednak odmiennych. Znajomość czynników leżących u podstaw tej odmienności przyczynić się może do pogłębienia analizy przemian także na naszych ziemiach. Autor w pełni zdaje sobie sprawę z porównawczej wagi swych badań i wielokrotnie wciąga do rozważań materiał obcy, a także ustalenia i poglądy historyków innych krajów, w tym z dużym znawstwem historyków polskich. Niezależnie od tego praca jest nam osobiście bliska, bowiem potwierdza uzasadnianą przez nas na innym miejscu tezę o wzroście aktywności ekonomicznej szlachty w XVI w. w całej Europie jako reakcji na postępujący w ostatnich latach średniowiecza spadek jej dochodów. Aktywność ta w różnych krajach przejawiała się w odmiennych formach i różne dała rezultaty, powstała jednak na wspólnym, ogólnie rzecz biorąc, podłożu. Autor pisze *expressis verbis*: „Włość feudalna rozwiązała w XVI w. kryzys dochodów poprzez rozwój produkcji własnej i kontaktów z rynkiem” (s. 84). Szkoda tylko, że autor choćby w części wstępnej nie zajął się sprawą owego kryzysu dochodów, z którym szlachta musiała walczyć, jeśli chciała utrzymać przewagę klasową. Na Morawach udało się jej to, jakkolwiek nie pociągnęło za sobą tak dotkliwie negatywnych jak w Polsce skutków dla rozwoju gospodarczego kraju. Odmienności tych autor nie wyjaśnia bliżej, chociaż w pracy podaje materiał w pełni pozwalający na takie wyjaśnienia. Pisze, że przed Białą Górą formy poddaństwa i struktura włości feudalnej na Morawach dalekie były od brutalności form obserwowawa-

¹⁴ Zob. J. R e y c h m a n, *Archiwa w Turcji*, „Archelon” t. XXXIII, 1960.